

wycieczka



Sfinansowano ze środków Ministra Edukacji Narodowej  
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017- 2021.

**KONKURS MEN**

**„GODNOŚĆ, WOLNOŚĆ, NIEPODLEGŁOŚĆ”**

*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

**WYDANIE SPECJALNE**

## WYCIECZKA "SZLAKIEM POWSTAŃ ŚLĄSKICH"

**O konkursie MEN "Godność, Wolność, Niepodległość", w którym bierze udział nasza szkoła, pisaliśmy już kilka razy.**

### SZLAKIEM POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Ten numer cały poświęcamy wycieczce "Szlakiem powstań śląskich". Była ona obowiązkowym zadaniem konkursu. Została zaplanowana i zorganizowana przez nauczycieli - koordynatorów naszego projektu "Opowiedzcie wiatry... Droga do niepodległości" - Annę Samsonowicz i Barbarę Żółkiewicz. Trwała trzy dni i została niezapomniana wspomnieniami uczestników. Oczywiście nie tylko związane z historią. Dlaczego? Przede wszystkim nie spodziewaliśmy się, że będziemy tak zgrani, bo przedział wiekowy był bardzo różny. Najmłodszy mają niespełna 10 lat, a najstarsi zbliżają się do 16. Cała nasza grupa liczyła 22 osoby. W ogóle nie kłóciliśmy się, a cały dzień spędzaliśmy razem. Wieczorami nie mogliśmy się rozstać. Było wesoło, twórczo, spontanicznie i oczywiście bardzo patriotycznie. Organizatorki wypełniały nam czas od świtu do późnej nocy. Z niecierpliwością czekamy na więcej podobnych wyjazdów.

Wiktorja

### CO? GDZIE? KIEDY?

**dzień 1:** 22. października  
Świętochłowice – cmentarz Powstańców Śląskich/  
Muzeum Powstań Śląskich/  
Góra św. Anny – Pomnik Czynu Powstańczego  
**dzień 2:** 23. października  
Leśnica – Muzeum Czynu Powstańczego/pomnik  
Powstańców Śląskich/Szkoła Podstawowa im.  
Obrońców Góry Chełmskiej  
Moszna – zamek/ park  
Góra św. Anny - Park Krajobrazowy/bazylika/grota  
**dzień 3:** 24. października  
Nikiszowiec/Pomnik Powstańców Śląskich/Muzeum  
Śląskie

Redakcja



Góra św. Anny

fot. sam



Góra św. Anny

fot. sam

## DZIEŃ I - MUZEUM, POMNIKI, CMENTARZ



przed powstaniem

fot. sam



braliśmy udział w plebiscycie

fot.sam

### OD ŚWIĘTOCHŁOWIC DO GÓRY ŚW. ANNY

Tego dnia złota polska jesień przywitała nas, gdy wsiadaliśmy do autokaru, którym dojechaliśmy do Świętochłowic. Na **cmentarzu przy ul. Łagiewnickiej** zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty na grobach powstańców śląskich. Tak rozpoczęliśmy patriotyczny szlak. Przeczytaliśmy tablice z napisami na "Ścianie pamięci". Powiało lekcją polskiego, bo są tam słowa J. Kochanowskiego: "A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie". Szybka lekcja historii też była - na drugiej tabliczce: "Cześć pamięci powstańców śląskich 1919-1920-1921 i wielkopolskich 1918/19". Zapamiętaliśmy daty i ruszyliśmy dalej do **Muzeum Powstań Śląskich**. Zaczęliśmy od warsztatów „Gewery i handgranaty, czyli o wyposażeniu Powstańców Śląskich słów kilka...”. Był film, karabiny, karta pracy. A my pokazaliśmy się z jak najlepszej strony. Byliśmy bardzo aktywni.

Samo muzeum, które oczywiście zwiedziliśmy, jest super! Interaktywne od początku do końca. Tu nikt się nie nudził. Zaczęliśmy od wystawy „Świętochłowice A.D. 1919”. Potem były następne powstania i plebiscyt, w którym wzięliśmy udział. Jechaliśmy tramwajem, robiliśmy *stare zdjęcia*, zbieraliśmy pieczętki i nie chcieliśmy stamtąd wyjść. Naprawdę!

Gdy zajęliśmy łóżka w **Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny**, myśleliśmy, że koniec patriotyzmu na ten dzień. Ale nie marudziliśmy na pomysł spaceru pod słynny na całym Śląsku **Pomnik Czynu Powstańczego**. Było ciemno. Ludzi też nie było. Tylko my. Z latarkami, dzięki którym trafiliśmy, bo las dookoła amfiteatru był zacerniony. Znow zapaliliśmy znicz, złożyliśmy kwiaty. Wracając, marzyliśmy o zakupach, ale wszystko było zamknięte.

Wieczorem była jeszcze próba przed występem następnego dnia. I sami ją zaproponowaliśmy!

Matylda

## DZIEŃ II - POMNIK, MUZEUM, WYSTĘP, PAŁAC, BAZYLIKA



przed muzeum w Leśnicy

fot. sam



spotkanie z duchami w Mosznej

fot. sam

### LEŚNICA RAZY TRZY

Trzeci pomnik (oczywiście **Powstańców Śląskich**) i znów kwiaty i znicz. Tym razem w Leśnicy, przez przypadek, bo szukaliśmy sklepu. I znaleźliśmy.

**W Muzeum Czynu Powstańczego** obejrzelśmy pamiątki po uczestnikach powstań. Ale tu nie było tak fajnie jak w Świętochłowicach. Najciekawsza chyba była rotunda z panoramą powstań śląskich i samochód przed muzeum.

Po lekcji historii prowadzonej przez przewodnika przyszedł czas na spotkanie z uczniami ze **szkoły podstawowej w Leśnicy**, dla których przygotowaliśmy pantomimę o powstaniach śląskich. Tłem była piosenka Riedla "Opowiedzcie wiatry". Wiktoria tak sugestywnie grała, że nagle spadła jej peruka. Dzieci mimo to były zachwycone występem, tak jak pani dyrektor. Dostaliśmy torbę cukierków i ładne podziękowanie.

Maja

### MOSZNA I NIE TYLKO

O Mosznej krąży wiele legend i w każdej z nich tkwi ziarno prawdy. Zawila jest również historia powstania budowli. Świetność zamku rozpoczyna się od właściciela, który był w młodości górnikiem. Jego potomkowie skupili w swoich rękach liczne kopalnie i huty. Mogliśmy porównać warunki życia górników i potentatów przemysłowych. Ale najwspanialszy dla nas był park. Spotkaliśmy się z duchami przeszłości. Opowiadaliśmy niesamowite historie i świetnie się bawiliśmy. Oranżeria też robi wrażenie.

Powrót na Górę św. Anny po zmroku nie zakończył intensywnego dnia. Byliśmy jeszcze w bazylice i Grocie Lurdzkiej. Pokonaliśmy 70 schodów, a padało i było ciemno.

Nie koniec na tym. Wieczorem jeszcze był konkurs o powstaniach śląskich i nie tylko. Z naszej gazetki laureatami zostali: Matylda, Maja i Sebastian, czyli 50% nagrodzonych!

Azjatka

## DZIEŃ III - CZERWONA CEGŁA, POMNIK MUZEUM

### NIKISZOWIEC I POMNIK

**Nikiszowiec** - dzielnica Katowic zupełnie z innej bajki. Niesamowite wrażenie. Architektura i ta czerwona cegła. I ten klimat. W tej robotniczej dzielnicy, która powstała dla górników, widać dbałość o każdy detal. Można naprawdę przeżyć fascynującą podróż do początków XX wieku i zobaczyć ludzi tu wówczas żyjących. Powstańców też – choćby tych z filmu „Sól ziemi czarnej”. Zwiedzaliśmy ją dwie godziny, z audioprzewodnikiem. Szliśmy w ciszy, skupieni i tacy grzeczni. Ludzie! Trzeba to zobaczyć!

Kontrastem był McDonald - obowiązkowy punkt każdej wycieczki. Taki współczesny, z XXI wieku.

Potem znowu pomnik - **Powstań Śląskich** w Katowicach. Kwiaty, znicze i wiatr. Ale daliśmy radę zapalić ogień. Te trzy skrzydła były też naszą scenografią na przedstawieniu. Trochę mniejsze i z papieru, ale podobne i również symboliczne.

*Matylda*

### MUZEUM ŚLĄSKIE

Wystawa w **Muzeum Śląskim** „Światło historii. Górny Śląsk na przestrzeni dziejów” przybliżyła nam historię regionu, nie tylko związaną z powstaniami śląskimi.

Zobaczyliśmy, jak żyli w młodości nasi dziadkowie, to znaczy niekoniecznie, ale być może.

Przewodnik wprowadził nas w dzieje fotografii, która stanowi niezapomnianą pamiątkę minionych czasów, utrwalając to, co przeminęło. Dlatego **warsztaty „W ciemni fotoamatora”** cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Każdy wywołał jedno zdjęcie, które zabrał na pamiątkę.

*Sebastian*

Trzy dni niesamowitych przeżyć. Trzy dni wspaniałej lekcji historii. Trzy dni, których na pewno nie zapomnimy. Trzy dni, a tak wiele wspomnień. Trzy dni, które zintegrowały nas, choć jesteśmy z różnych klas.

*Redaktorzy - uczestnicy wycieczki*



Nikiszowiec

fot. sam



Wiktorija, kwiatek i pomnik

fot. sam



w ciemni fotoamatora

fot. sam

# WSPOMNIENIA REDAKTORÓW

**Na wycieczce było oczywiście bardzo patriotycznie. Muzea, warsztaty, pomniki, bazylika, kościoły. Ale przecież w tak zwanym międzyczasie super się wspólnie bawiliśmy.**

**O tym, co się działo poza planem, opowiadają: Azjatka, Kuba i Maja.**

## Azjatka

### INTERAKTYWNIE, BAJKOWO, LEGENDARNIE

Co zapamiętałam z wycieczki? Bardzo dużo. Byliśmy w wielu miejscach: Świętochłowicach, Mosznej, Katowicach, Leśnicy, a spaliśmy w niezastąpionym Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny. O tym miejscu wśród niektórych uczestników zaczęły krążyć legendy. Dobrze się tam bawiliśmy i ciekawie spędziliśmy razem czas, ale teraz przejdźmy do miejsc, które zwiedziliśmy. Najbardziej podobało mi się Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach. Mogliśmy zobaczyć, jak kiedyś wyglądały klasy, domy i mieliśmy okazję zagłosować w plebiscycie. To była świetna lekcja historii o powstaniach śląskich. A opowiadał nam ją interaktywny przewodnik, w którego wcielił się Z. Stryj.



bajkowy zamek i ciepłe napoje fot. sam

Inną atrakcją, która bardzo mi się spodobała, był zamek w Mosznej. Kiedy widzi się go po raz pierwszy, wydaje się, jakby stało się przed zamkiem z bajki. Na mnie zrobił piorunujące wrażenie. Widzieliśmy jego piękne wnętrza, bibliotekę, gabinet, komnaty. Pomimo wszystko najwięcej uwagi poświęciliśmy automatowi z ciepłymi napojami, który dopadliśmy, kiedy mieliśmy wychodzić. Jak teraz się nad tym zastanawiam, to się nam nie dziwię, bo było zimno.

Moim najlepszym wspomnieniem z wycieczki patriotycznej to Góra św. Anny i kościół, który się tam znajduje. Góra jest wysoka, a kościół ogromny, kolorowy jak nie z tej Ziemi. Zachwycali mnie muzea, zwłaszcza Muzeum Śląskie, w którym było wiele ciekawych eksponatów i zabaw interaktywnych. Kuba

## Maja

### PRÓBA GENERALNA I JORDAN

Z wycieczki wspomnień jest wiele. Lecz najwięcej z miejsca naszego zakwaterowania - legendarnego Domu Pielgrzyma. W luksusowym pokoju odwiedził nas Jordan - powstaniec z przedstawienia. I ze strachu przed kolegami, którzy grali Niemców, krył się pod naszymi łózkami i pukał w nasze materace. Hitem całej wycieczki była nasza próba generalna w przeddzień występu. Miał to być poważny spektakl o Trzech Powstaniach Śląskich... A wyszło, jak zgodnie wszyscy przyznaliśmy, "Jak rozpętałem czwarte powstanie śląskie."



poważna próba na wesoło fot. sam